

Maciej Kruk

Katedra Filozofii Prawa i Nauki o Państwie

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

AUTOREFERAT

pracy doktorskiej

„Językowe uzasadnienie dynamicznej wykładni prawa”

Promotor:

prof. dr hab. Marcin Matczak

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

Recenzenci:

dr hab. Adam Dyrda, prof. UJ

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Jagielloński

prof. dr hab. Kamil Zeidler

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Gdański

1. Wybór tematu pracy

Wykładnia dynamiczna w ujęciu pragmatycznym obejmuje proces czynności interpretacyjnych, które ukierunkowane są na ustalenie treści tekstu prawnego zgodnego z jego aktualnym znaczeniem. Wykładnię dynamiczną stawia się w opozycji do wykładni statycznej, która zorientowana jest na ustalenie znaczenia z określonego momentu w przeszłości – z reguły daty uchwalenia lub wejścia w życie aktu normatywnego bądź jego nowelizacji. W ujęciu apragmatycznym można też mówić o wykładni dynamicznej jako o wyniku procesu interpretacyjnego, który różni się od wyników uzyskiwanych w przeszłości (przy założeniu tożsamości podstaw prawnych). Z wykładnią dynamiczną w tym ujęciu mamy do czynienia wtedy, gdy proces wykładni prowadzi do aktualizacji znaczenia tekstu prawnego, zaś z wykładnią statyczną, gdy znaczenie to pozostaje niezmiennie. Podział na wykładnię dynamiczną i wykładnię statyczną umiejscawia się tradycyjnie w ramach normatywnych koncepcji wykładni prawa. W tym sensie mówi się o odpowiednio o dynamicznych i statycznych koncepcjach wykładni prawa. Koncepcje dynamiczne akceptują zmiany rozumienia tekstu prawnego, które nastąpiły po chwili wejścia interpretowanego aktu normatywnego w życie. Tekst prawny odrywa się zatem od historycznego prawodawcy i zaczyna „żyć własnym życiem”. Koncepcje statyczne z kolei nakazują interpretować fragment tekstu prawnego zgodnie z rozumieniem właściwym odpowiedniej chwili w przeszłości.

Patrząc z perspektywy konkretnej sytuacji interpretacyjnej, interpretator z konieczności musi przyjąć postawę zgodną bądź z ujęciem dynamicznym, bądź z ujęciem statycznym wykładni. Dzieje się tak dlatego, że wybór ten decyduje o momencie, na jaki ustala się znaczenie tekstu prawnego. Decyzja ta jest jedną z tych, które interpretator musi każdorazowo podjąć w procesie wykładni – treść wzoru zachowania musi bowiem zostać ustalona dla określonego punktu w czasie. Interpretator dąży zatem do ustalenia albo znaczenia z określonego momentu w przeszłości, albo znaczenia aktualnego.

Wybór tytułowego tematu był motywowany trzema podstawowymi czynnikami. Po pierwsze, wykładnia dynamiczna nie doczekała się jeszcze kompleksowego spojrzenia z perspektywy filozoficznej. Większość argumentów, które mają przemawiać za jej stosowaniem, odwołuje się do racji celowościowych, aksjologicznych bądź funkcjonalnych. Tymczasem nie da się zaprzeczyć, że współcześnie przedmiotem wykładni jest tekst (najczęściej w formie przepisów prawa stanowionego lub orzeczeń sądowych), a jej wynik wyraża się za pomocą języka. Choć nie należy z tego wywodzić wniosku o redukowalności prawa do zjawisk językowych, to trudno zakwestionować, że poznanie i przekazywanie treści prawa następuje nieodłącznie z udziałem języka. Jak się zdaje, rozsądna jest zatem hipoteza, że analizy filozoficzne dotyczące formułowania i rozumienia komunikatów językowych mogą okazać się pomocne dla lepszego zrozumienia, jak formułuje i rozumie się komunikaty językowe w prawie.

Potrzeba uzupełnienia stanu wiedzy o wykładni dynamicznej wydaje się tym bardziej istotna w świetle następującej, pozornie paradoksalnej, obserwacji. Mianowicie uznaje się, że aktualizacja znaczeń w języku naturalnym jest normalnym, naturalnym procesem w jego rozwoju, natomiast w teorii wykładni prawa podnosi się, że brakuje podstaw do stosowania wykładni dynamicznej. Widać to chociażby w dyskusji o wykładni amerykańskiej konstytucji, w której dynamicznie ukierunkowanym zwolennikom żywego konstytucjonalizmu zarzuca się niewystarczające podparcie filozoficzno-teoretyczne¹.

Po drugie, podjęty temat ma wymierną doniosłość praktyczną. Preferencja dla wykładni dynamicznej lub statycznej bezpośrednio wpływa na kształt i funkcjonowanie prawa. Można bowiem stwierdzić, że decyzja interpretatora o zastosowaniu jednej z nich nierzadko determinuje treść norm prawnych. Dzieje się tak, gdy znaczenie tekstu prawnego uległo zmianie od chwili jego uchwalenia bądź wejścia w życie. Rezultat

¹ Zob. np. A. Scalia, *Originalism: The Lesser Evil*, „University of Cincinnati Law Review”, nr 57, 1989, s. 855.

wykładni dynamicznej odbiega wtedy od rezultatu wykładni statycznej. Przy tym coraz wyraźniejsze oddalenie momentu interpretacji od chwili wprowadzenia aktu normatywnego do systemu prawnego zwiększa prawdopodobieństwo rozbieżności wyników interpretacyjnych uzyskiwanych z zastosowaniem przeciwstawnych podejść. Wagę tego zagadnienia dostrzega się w prawniczych naukach dogmatycznych, gdzie formułuje się szczegółowe dyrektywy korzystania bądź to z wykładni dynamicznej, bądź ze statycznej. Najbardziej znanymi są te nakazujące stosowanie wykładni statycznej w prawie podatkowym i karnym².

Po trzecie, pomimo praktycznego znaczenia omawianej problematyki, w ostatnim czasie nie była ona obiektem wzmożonego zainteresowania w prawoznawstwie. Fragmenty jej poświęcone znajdują się przede wszystkim w dziełach poświęconych ogólnym zagadnieniom wykładni prawa³. Może to dziwić, biorąc pod uwagę ww. doniosłość praktyczną problemu, jak też fakt, że regularnie pojawiają się opracowania dotyczące relacji upływu czasu i treści prawa, także w sferze wykładni⁴. Również w literaturze międzynarodowej temat ten wydaje się pomijany. Jednym z nielicznych wyjątków, w których został podjęty problem wykładni prawa wobec upływu czasu w kontekście filozoficznojęzykowym, jest niedawno obroniona praca doktorska Martina D. Kelly'ego pt. *The Loquacious Legislature: are statutes 'always speaking'?*⁵ Nie została ona jednak jeszcze wydana w formie monografii. W literaturze anglojęzycznej termin „wykładnia dynamiczna” pojawia się w kontekście debaty nt. wykładni traktatów

² L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń: „Dom Organizatora”, 2006, s. 162.

³ Zob. np. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa: doktryna i tezy orzecznictwa*, wyd. 3, Kraków: Zakamycze, 2004, rozdział 4; J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1959, s. 151 i n.

⁴ Zob. np. projekt A. Bielskiej-Brodziak pt. *Uwikłani w czas, czyli temporalny wymiar wykładni prawa* (NCN nr 2019/35/B/HS5/04464); T. Grzybowski, *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.

⁵ <https://era.ed.ac.uk/handle/1842/37861> (dostęp: 12.07.2022).

międzynarodowych⁶, a przede wszystkim kojarzy się z twórczością Williama N. Eskridge'a Jr., który przedstawił swoje poglądy w serii artykułów wydanych na przełomie lat 80. i 90.⁷ Zarazem łatwo zauważyć, że żywo tocząca się debata wokół wykładni amerykańskiej konstytucji między oryginalistami i nieoryginalistami ewidentnie odnosi się do dychotomii dynamiczność–statyczność. Trudno zaś znaleźć szerzej komentowaną dyskusję o wykładni prawa we współczesnej literaturze prawniczej.

2. Cele i hipotezy badawcze

Głównym celem pracy jest odpowiedź na pytanie, czy stosowanie wykładni dynamicznej prawa ma uzasadnienie w świetle wiedzy o znaczeniu i komunikacji językowej. Uwypuklona zostaje perspektywa sytuacji interpretacyjnej, tj. takiej, w której znajduje się interpretator mający dokonać wykładni tekstu prawnego. Zakłada się przy tym, że wiedza filozoficznojęzykowa może dostarczyć argumentów wzmacniających lub osłabiających twierdzenia formułowane w debacie między zwolennikami dynamicznych i statycznych koncepcji wykładni. Innymi słowy, przyjmuje się wyjściowo, że wnioski filozoficznojęzykowe są istotne dla dyskusji o tym, jak powinno się przeprowadzać wykładnię tekstu prawnego. U podstaw tego założenia leży fakt, że każda normatywna koncepcja wykładni jest zbudowana na jawnie lub dorozumianie przyjmowanych założeniach teoretyczno-filozoficznych i dotyczących komunikacji językowej.

Szczegółowe hipotezy i pytania badawcze:

⁶ Patrz np. monografia C. Djefalla pt. *Static and Evolutive Treaty Interpretation: A Functional Reconstruction* czy też praca U. Linderfalka pt. *Doing the Right Thing for the Right Reason—Why Dynamic or Static Approaches Should be Taken in the Interpretation of Treaties*.

⁷ Najważniejsze wnioski w nich zawarte zostały następnie zebrane w monografii: W.N. Eskridge Jr., *Dynamic Statutory Interpretation*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1994.

Rozdział I - hipoteza: Choć pojęcie wykładni dynamicznej stanowi istotny element teorii i praktyki prawa to jednak formułuje się przeciwko jej stosowaniu doniosłe argumenty krytyczne.

Pytania badawcze:

- 1) Na czym zasadza się istota podziału na wykładnię dynamiczną i statyczną?
- 2) Jakie są korzenie wykładni dynamicznej w prawoznawstwie?
- 3) Jakie miejsce zajmuje wykładnia dynamiczna we współczesnej teorii i praktyce wykładni prawa?
- 4) Jakie główne argumenty krytyczne wysuwa się pod adresem wykładni dynamicznej?

Rozdział II – hipoteza: Na podstawie najbardziej rozpowszechnionych poglądów filozoficznojęzykowych da się sformułować pewien konsensus co do tego, jak użytkownicy języka przekazują i odczytują treści językowe oraz jaką rolę odgrywają w tym procesie znaczenia semantyczne.

Pytania badawcze:

- 1) Jak postrzega się w najbardziej rozpowszechnionych nurtach filozoficznojęzykowych pojęcie „znaczenie”?
- 2) Jak w wiodących teoriach znaczenia wyjaśnia się proces zmiany znaczenia?
- 3) Jaką rolę odgrywają znaczenia semantyczne a jaką czynniki pragmatyczne w procesie rozumienia komunikatów językowych?
- 4) Na jaką rolę czynników pragmatycznych w rozumieniu przekazu językowego wskazują badania empiryczne w zakresie procesowania komunikatów językowych?
- 5) Co do jakich tez odnośnie do kształtowania, ustalania i zmiany znaczeń panuje zasadnicza zgoda we współczesnej filozofii języka?

Rozdział III – hipoteza: Wnioski filozoficznojęzykowe mogą być wykorzystywane w teorii wykładni prawa z uwagi na wystarczające podobieństwo komunikacji w prawie do komunikacji standardowej.

Pytania badawcze:

- 1) Jakie są główne przeszkody przeciwko uwzględnianiu ustaleń filozoficznojęzykowych w refleksji na temat wykładni prawa?
- 2) Jak można odpowiedzieć na argumenty podważające dopuszczalność formułowania w sferze wykładni prawa argumentów, które czerpią z wiedzy filozoficznojęzykowej?
- 3) Pod jakimi względami komunikacja w prawie różni się od komunikacji standardowej, która to stanowi podstawę dla większości analiz filozoficznych?
- 4) Czy różnice między komunikacją w prawie a komunikacją standardową wykluczają wykorzystywanie ustaleń filozoficznych w prawoznawstwie?

Rozdział IV – hipoteza: Aktualny stan wiedzy filozoficznojęzykowej wspiera tezę o zasadności stosowania dynamicznej wykładni prawa.

- 1) Czy w świetle aktualnej wiedzy filozoficznojęzykowej założenia leżące u podstaw wykładni statycznej, w szczególności teza o petryfikacji znaczenia, są silniej umocowane niż założenia, na których opiera się wykładnia dynamiczna?
- 2) Jakie przeszkody stoją przed interpretatorem dążącym do ustalenia znaczenia spetryfikowanego, biorąc pod uwagę uwarunkowania sytuacji interpretacyjnej?
- 3) Jaką rolę pełni znaczenie spetryfikowane w procesie wykładni prawa?
- 4) Czy stosowanie wykładni dynamicznej zapewnia wystarczającą stabilność rezultatów wykładni?
- 5) Czy wysuwane przeciwko stosowaniu wykładni dynamicznej argumenty krytyczne są zasadne w świetle mechanizmu rozumienia tekstu prawnego, jaki

wyłania się po uwzględnieniu wiedzy teoretyczno- i filozoficznoprawnej oraz filozoficznojęzykowej?

3. *Metody badawcze*

Pod względem metodycznym praca opiera się na dwóch komponentach. Z jednej strony dokonano przeglądu literatury prawniczej w sferze wykładni prawa, kładąc w szczególności nacisk na problem zmiany znaczenia tekstu prawnego w czasie. Z drugiej strony przeprowadzono analizę literatury filozoficznojęzykowej, w szczególności w zakresie teorii znaczenia semantycznego i jego roli w rozumieniu komunikatów językowych. Powyższe działania zostały uzupełnione o metaanalizę wyselekcjonowanych pod kątem relewancji dla poruszanych zagadnień badań empirycznych. Następnie zestawiono wnioski wpływające z obu komponentów badawczych w celu weryfikacji założeń przyjmowanych w koncepcjach dynamicznych i koncepcjach statycznych. W kolejnym kroku zaproponowano rewizje uwzględniające ww. wnioski oraz przedstawiono teoretyczne i praktyczne konsekwencje dokonanych modyfikacji. Filozofia języka posłużyła jako narzędzie włączające w analizę uwarunkowania, którym podlega interpretator ze względu na fakt przekazywania i odczytywania treści prawa za pomocą znaków językowych oraz na jej bliski związek ze sferą ludzkiego poznania.

W pracy przenikanie się omawianych sfer ma głównie kierunek od opisowej do normatywnej⁸. Stoi za tym przyjęcie strategii argumentacyjnej, w myśl której ustalenia dotyczące rozumienia komunikatów językowych o charakterze co do zasady deskryptywnym służą do weryfikacji założeń leżących u podstaw koncepcji

⁸ Należy przy tym zaznaczyć, że w pracy ustalenia o charakterze opisowym przeplatają się z założeniami i wartościowaniami o charakterze normatywnym. Jest to spowodowane przyjęciem tezy o uteoryzowaniu obserwacji. Zob. szerzej np.: N.R. Hanson, *Patterns of Discovery: An Inquiry into the Conceptual Foundations of Science*, New York, NY: Cambridge University Press, 1958.

dynamicznych i statycznych. Wynika to z przekonania, że ważne jest, aby te ostatnie opierały się na ustaleniach, jak mechanizmy odpowiedzialne za formułowanie i rozumienie komunikatów językowych przebiegają – nie jak mogłyby przebiegać, gdyby udało nam się pozbyć ograniczeń poznawczych lub w inny sposób wpłynąć na mechanizmy kognitywne. W przeciwnym razie refleksja ta przeradza się w dywagacje, których konkluzje mogą być niemożliwe do zastosowania w praktyce z uwagi na ich oderwanie od realiów. Niemniej należy pamiętać, że skoro dynamiczne i statyczne koncepcje wykładni prawa mają charakter normatywny, to decyzje wartościujące od początku wytyczyły ramę dla badań, których rezultatem stała się referowana praca.

W punkcie wyjścia nie faworyzuje się konkretnego podejścia filozoficznego. Brak jest zatem określonego zbioru tez filozoficznych, przez których pryzmat ocenia się poszczególne zagadnienia. Szczególnie pierwsze dwa rozdziały mają w zamyśle charakter deskryptywny, referujący w możliwie neutralny sposób wybrane problemy, rozwiązania i wyjaśnienia. Wraz z postępowaniem analizy, postawa ta ustępuje na rzecz bogatszej w twierdzenia ocenne z uwagi na potrzebę ewaluacji zaprezentowanych wcześniej argumentów i ostatecznego odpowiedzenia na pytanie o uzasadnienie wykładni dynamicznej. Kulminację tego przejścia stanowi rozdział IV.

Na pracę nad rozprawą doktorską złożyły się następujące etapy:

- określenie pola badawczego;
- przeprowadzenie kwerendy;
- wstępna analiza zebranego materiału badawczego;
- sformułowanie hipotez roboczych;
- właściwa analiza zebranego materiału badawczego;
- weryfikacja hipotez roboczych;
- konsultacje z promotorem rozprawy doktorskiej oraz innymi przedstawicielami teorii i filozofii prawa;

- opracowanie ostatecznej wersji rozprawy doktorskiej w oparciu o przeprowadzone badania.

4. Struktura pracy wraz z najważniejszymi wnioskami

I. Rozdział I ma na celu uściślić przedmiot analizy oraz przygotować pole do dalszych działań badawczych pod względem pojęciowym. W tym celu najpierw przybliżono charakter dychotomicznego podziału na wykładnię dynamiczną i statyczną. Podział ten sprowadza się do tego, czy interpretator stara się ustalić aktualne znaczenie tekstu prawnego czy też znaczenie z określonego momentu w przeszłości. Dokonano także podstawowych rozróżnień terminologicznych. W szczególności wskazano, jaka relacja zachodzi między pojęciami wykładni dynamicznej i statycznej a pojęciami wykładni subiektywnej i obiektywnej. Zwrócono także uwagę na konieczność odróżnienia terminów „wykładnia dynamiczna” i „wykładnia adaptacyjna”.

Następnie zarysowano genezę wykładni dynamicznej w prawoznawstwie. Jej początków należy doszukiwać się w realistycznie zorientowanych koncepcjach wykładni wypracowanych pod koniec XIX w. i XX w. w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. W polskiej nauce prawa ze względów historycznych pojawiła się ona po I wojnie światowej. Zaprezentowano również, jaką pozycję wykładnia dynamiczna zajmuje obecnie w teorii i praktyce wykładni prawa. Jeśli chodzi o tradycję zagraniczną, uwagę skoncentrowano na debacie o wykładni amerykańskiej konstytucji, toczącej się między oryginalistami a nieoryginalistami. Jeśli chodzi o tradycję polską, zidentyfikowano, jaki stosunek do korzystania z wykładni dynamicznej mają najważniejsze normatywne koncepcje wykładni prawa rodzimych autorów.

W ostatniej części rozdziału zostały przedstawione najistotniejsze głosy krytyczne przeciwko stosowaniu ujęcia dynamicznego wykładni. Na ich podstawie można wyróżnić dwie główne grupy, sprowadzające się do „zarzutu niewystarczającego ograniczenia” i „zarzutu naruszenia zasad podziału władzy i demokracji”. Zarzut

niewystarczającego ograniczenia polega na tym, że stosowanie wykładni dynamicznej ma pociągać za sobą ryzyko przyznania interpretatorowi nadmiernej władzy nad rezultatami wykładni. Zarzut naruszenia zasady podziału władzy i demokracji wyraża się zaś poprzez twierdzenie, że korzystanie z wykładni dynamicznej w procesie stosowania prawa prowadzi do zachwiania równowagi w ramach trójpodziału na korzyść władzy sądowniczej.

II. Rozdział II ma na celu przybliżenie obecnego stanu wiedzy filozoficznojęzykowej na temat tego, jak ustala się znaczenie komunikatów prawnych, z uwypukleniem poglądów co do zmiany rozumienia tych samych wyrażeń i sformułowań wraz z upływem czasu. W centrum zainteresowania leży przede wszystkim epistemologia znaczenia – to, jak interpretatorzy znaczenia poznają lub, jeśli nie jest to proces ściśle poznawczy, je kształtują. Rozważania w wymaganym stopniu dotyczą też ontologii znaczenia, gdyż bez znajomości podstaw co do tego, czym jest znaczenie, nie sposób zrozumieć, jak się zmienia.

Rozdział jest podzielony na trzy części. Pierwsza pełni funkcję swoistego przewodnika terminologicznego z zakresu filozofii języka. Ma ona za zadanie wprowadzić niezbędne dla dalszego toku wywodu uściślenia i rozróżnienia. Druga część poświęcona jest wypracowanym na gruncie filozofii języka koncepcjom znaczenia. Przeanalizowane w niej zostało, jak w wybranych tradycjach filozoficznych postrzega się znaczenie i mechanizm jego zmiany. Refleksja na ten temat została przeprowadzona w ramach czterech paradygmatów znaczenia: jako idei, jako warunków prawdziwości, jako użycia oraz znaczenia w teoriach eksternalistycznych. Analiza poszczególnych koncepcji znaczenia nie miała doprowadzić do przesądzenia o całościowej wyższości którejkolwiek z nich. Cel, jaki przyświecał temu działaniu, polegał na tym, aby na podstawie przeprowadzonej analizy wyselekcjonować punkty, co do których panuje zasadnicza zgoda w różnych tradycjach filozoficznych.

Trzeci podrozdział skupia się z jednej strony na roli, jaką znaczenie semantyczne odgrywa w komunikacji językowej, a z drugiej na ustaleniach neuro- i psycholingwistycznych dotyczących przetwarzania komunikatów językowych. W związku z uwypukleniem perspektywy interpretatora, potrzebne było odniesienie się do granicy znaczenia semantycznego i jego relacji do elementów pragmatycznych towarzyszących aktowi odczytania komunikatu. W tym względzie wykorzystano wnioski płynące z dyskusji na temat granicy między semantyką a pragmatyką, jak również przeprowadzono metaanalizę badań empirycznych dotyczących przetwarzania komunikatów językowych.

Rozdział wieńczę konkluzje uwypuklające tezy, które zgodnie przyjmują przedstawiciele głównych nurtów filozoficznojęzykowych w celu sformułowania względnie niekontrowersyjnej podstawy co do pojęcia znaczenia językowego i mechanizmu jego zmiany. Zestawienie tak wyróżnionych tez ma służyć jako narzędzie weryfikacji założeń leżących u podstaw koncepcji dynamicznych i statycznych. Te punkty wspólne okazały się mieć przede wszystkim charakter negatywny, co oznacza, że można wydzielić grupę twierdzeń, których obecnie w zasadzie się już nie broni. Należą do nich: poglądy asocjacionistyczne, poszukujące znaczeń w idiosynkratycznych procesach myślowych użytkowników języka; teza, że reguły znaczeniowe są co do zasady precyzyjnie określone i mogą być poznawane przez użytkowników języka w jednakowy i neutralny sposób; teza, że treść semantyczna wystarcza do określenia istotnych dla celów komunikacyjnych warunków prawdziwości, bez konieczności odwoływania się do okoliczności użycia językowego.

III. Rozdział III ma na celu odpowiedź na pytanie, czy ustalenia ze sfery filozofii języka mogą być wykorzystywane w teorii wykładni prawa. W pierwszej części rozdziału przedstawiono przeszkody, na które napotyka się przy próbie zastosowania wniosków filozoficznojęzykowych w prawoznawstwie. Są one trojakiego rodzaju. Po pierwsze, można podnieść wątpliwości, czy rozważania na temat tego, jak kształtuje się

znaczenie i jak dochodzi do jego zmiany, mają przełożenie na normatywne teorie wykładni. Po drugie, można uważać, że w prawie nie zachodzą relacje komunikacyjne. Skutkowałoby to ograniczeniem zakresu zastosowania wniosków uzyskanych na podstawie obserwacji ogólnej komunikacji językowej do prawa. Po trzecie, można sądzić, że co prawda da się mówić o komunikacji w prawie, ale charakteryzuje się ona szczególnymi cechami. Jeśli tak, wykorzystanie ustaleń z ogólnej filozofii języka w obszarze prawa może się okazać znacząco ograniczone.

Pierwsza przeszkoda okazała się niegroźna dla prowadzonej analizy. W pracy dąży się do określenia wymogów minimalnych skierowanych pod adresem każdej koncepcji wykładni, nie zaś wyselekcjonowania właściwej koncepcji znaczenia i następnie podporządkowania pod jej założenia koncepcji wykładni prawa. Tylko w tym drugim przypadku wyrażona wątpliwość podważałaby przyjęty tryb działania. Twierdzenie, że w prawie nie mamy do czynienia z komunikacją zostało natomiast uznane za niepoprawne. Posłużyło do tego krytyczne odniesienie się do poglądu M. Greenberga, który twierdzi, że przekazywanie reguł postępowania przez prawodawcę za pomocą aktów normatywnych nie ma charakteru komunikacji. Z kolei odniesienie się do tezy o daleko idących ograniczeniach w wykorzystywaniu wiedzy filozoficznojęzykowej w teorii i filozofii prawa okazało się możliwe tylko po uprzednim zbadaniu cech szczególnych komunikacji w prawie. Analizie tych ostatnich została poświęcona druga część rozdziału.

Zidentyfikowano trzy podstawowe cechy charakterystyczne komunikacji w prawie: pisemny kanał przekazu, konkluzywność decyzji interpretacyjnych oraz szczególne ukształtowanie relacji zachodzących w ramach społecznego podziału pracy językowej w dyskursie prawniczym.

Dominacja pisemnej formy przekazu komunikatów językowych wpływa zarówno na pozycję nadawcy komunikatu, jak i jego odbiorcy. Wynikająca z niej cecha dyskursywności nakazuje uwzględniać okoliczność, że wykładni podlega fragment

tekstu, jak również, że stanowi on część większej całości. Skoro tak, nie powinien być on odczytywany w oderwaniu od reszty, niczym jednostkowy element, indywidualny komunikat-rozkaz prawodawcy. W rezultacie okazuje się, że pisemna forma przekazu wyklucza stosowanie modeli komunikacji opracowanych na potrzeby ustnej komunikacji bezpośredniej – także popularnego w teorii i filozofii prawa modelu (neo)Grice’owskiego. Natomiast związane z pisemną formą przekazu rozdzielenie aktu nadania komunikatu od aktu jego odebrania przekłada się na odrębność kontekstów im towarzyszących. Co za tym idzie, w razie potrzeby wyjścia poza sferę semantyczną odbiorca nie może odwoływać się do kontekstu, który współdzieli z nadawcą, lecz musi wybrać, czy będzie czerpał z kontekstu z chwili nadania, czy odbioru komunikatu.

Konkluzywność wykładni prawa polega na tym, że proces interpretacyjny ma doprowadzić do co najmniej jednego (według stanowiska negującego istnienie sfery dyskrecjonalności decydenta – dokładnie jednego) rezultatu wykładni. Wynikają z niej dwie główne konsekwencje. Po pierwsze, odniesienie do stanu faktycznego uwypukla, że generalne i abstrakcyjne reguły muszą być uzupełniane, aby mogły mieć zastosowanie do konkretnych przypadków. Potrzeba uzyskania rezultatu wykładni, który zawiera wzór nakazanego, zakazanego lub dozwolonego zachowania (bądź pewien zakres takiego wzoru) i ma być odniesiony do konkretnej sytuacji lub ich klasy przesądza o tym, że interpretator nie może obejść się bez uzupełnień pragmatycznych. Po drugie, konieczność rozstrzygnięcia prowadzi do potrzeby dokonywania różnicowań semantycznych, co skutkuje kształtowaniem odmiennych znaczeń w stosunku do języka naturalnego. Zwrócenie uwagi na cechę konkluzywności ukazuje, jakie, od strony filozofii języka, są podstawy od dawna dostrzeganych w literaturze właściwości wykładni prawa, takich jak potrzeba jej dokonywana w kontekście czy problematyczność pozornie klarownych reguł rozpatrywanych w konkretnych kontekstach.

Trzecia cecha wiąże się natomiast ze specyfiką ukształtowania społecznego podziału pracy w dyskursie prawniczym oraz zróżnicowaniem ról w jego obrębie. W

szczegółności o ile każdy uczestnik dyskursu może być źródłem akceptowanej szeroko interpretacji, o tyle droga do tej aprobaty prowadzi przez praktykę stosowania prawa. Powoduje to istnienie swoistej hierarchii użyc w dyskursie prawniczym. Autorami najbardziej wpływowych są prawodawca oraz sądy i trybunały najwyższych instancji w danym systemie prawnym. Co za tym idzie, różnicuje się waga przeszłych użyc, na które interpretator powinien zwracać uwagę, dokonując wykładni. Jednakże, ta swoista hierarchizacja nie jest ani sztywna, ani precyzyjnie określona. W dodatku, faktycznym źródłem znaczenia może być osoba, która nie korzysta z umocowania instytucjonalnego. Uznawane za najważniejsze dla prawniczej praktyki językowej użycia, jak te zawarte w interpretacjach dokonywanych przez najwyższe organy sądowe, bywają jedynie kolejnymi ugruntowaniami, potwierdzeniami danego użycia. Z tego obrazu wynika, że tak jak ma to miejsce w języku powszechnym, w obszarze prawa nie ma jednego „władcy znaczeń” – także w tej sferze funkcjonuje społeczny podział pracy. Informacje o przyjmowanych we wspólnocie interpretacyjnej znaczeniach (i ich zmianach) mogą się znajdować w różnych rodzajach wypowiedzi formułowanych przez rozmaitych użytkowników języka.

Po wyprowadzeniu wniosków co do odmienności komunikacji w prawie i komunikacji standardowej okazało się, że wnioski filozoficznojęzykowe mogą być wykorzystywane w rozważaniach na temat wykładni prawa, choć z pewnymi ograniczeniami. Komunikacja w prawie co prawda charakteryzuje się cechami odróżniającymi ją od komunikacji standardowej, ale nie na tyle, aby uznać obie sfery za całkowicie odrębne środowiska, w których funkcjonuje język. Choć wskazana jest ostrożność w stosowaniu rozwiązań wypracowanych w filozofii języka i teorii interpretacji w obszarze prawa, mogą one stanowić wartościowy wkład do teorii wykładni prawa.

IV. Dzięki ustaleniom z poprzedzających części, w rozdziale IV możliwe stało się sformułowanie wniosków co do zasadności stosowania ujęcia dynamicznego wykładni

z perspektywy filozoficznojęzykowej. W pierwszej kolejności jednak poddano ocenie ujęcie statyczne wykładni, gdyż ze względu na dychotomiczny charakter podziału na statyczność i dynamiczność, niektóre kwestie problemowe stają się lepiej widoczne przy zestawieniu obu ujęć wykładni. Wykazano, że z racji na poważne wątpliwości co do neutralności znaczenia utrwalonego w określonym momencie w przeszłości, jak również na rolę, jaką to znaczenie odgrywa w całym procesie wykładni, ujęcie statyczne w zasadzie nie może być częścią operatywnej koncepcji wykładni.

Z petryfikacją znaczenia na której opiera się wykładnia statyczna, wiążą się dwa podstawowe problemy. Po pierwsze, istnieją wątpliwości co do deklarowanej przez jej zwolenników obiektywności utrwalonego w określonym momencie znaczenia tekstu prawnego, w szczególności co do metod, z użyciem których ustala się spetryfikowane znaczenie. Argumenty mające źródło w myśli hermeneutycznej oraz psychologii poznawczej każą wątpić w to, że spetryfikowane znaczenie jest zupełnie niezależne od interpretatora. Po drugie, nawet gdyby dostęp do obiektywnego znaczenia historycznego był osiągalny, można kwestionować twierdzenie, że wykładnia przeprowadzona z wykorzystaniem znaczenia spetryfikowanego skutkuje wynikiem o większej obiektywności niż taka, która z niego nie korzysta. Uwzględnienie wszystkich etapów procesu wykładni i elementów, które się nań składają, prowadzi do wniosku, że znaczenie spetryfikowane nie może służyć jako ścisłe ograniczenie swobody interpretacyjnej. Przesądza o tym z jednej strony nieokreśloność i niezdeteminowanie typów semantycznych, a z drugiej strony potrzeba odniesienia tekstu prawnego do pewnego stanu rzeczy (lub ich klasy) i wiążący się z tym wymóg pragmatycznych uzupełnień treści semantyczno-syntaktycznej.

Uwzględnienie analizy filozoficznojęzykowej pokazuje, że stosowanie ujęcia dynamicznego wykładni nie wiąże się z przyznaniem interpretatorowi nadmiernej swobody w procesie decyzyjnym. Wzięcie pod uwagę relacji języka do świata oraz sposobu jego funkcjonowania we wspólnotach językowych pozwala wykazać, że

użytkownicy języka nie mogą się nim posługiwać dowolnie. Istnieją dwie główne grupy elementów stabilizujących znaczenie językowe – relatywna stałość obiektów, stanów i zjawisk, do opisu których ludzie posługują się znakami językowymi, jak również czynniki związane ze wspólnotowym wymiarem praktyki prawa. Z racji na stabilność, z jednej strony, języka, a z drugiej – praktyki językowej, stosowanie ujęcia dynamicznego nie tylko nie grozi dowolnością rezultatów, lecz wręcz przynosi korzyści dla realizacji wartości pewności prawa i przewidywalności decyzji stosowania prawa.

Ostatnia część rozdziału bezpośrednio odnosi się do krytyki wykładni dynamicznej przedstawionej w rozdziale I. Ani zarzut niewystarczającego ograniczenia, ani naruszenia podziału władzy i demokracji okazują się nie stanowić zagrożenia dla koncepcji dynamicznych. W odniesieniu do tego pierwszego, wykładnia statyczna nie ogranicza swobody interpretatora w relewantnym zakresie, a z drugiej strony wykładnia dynamiczna zapewnia wystarczającą stabilność i przewidywalność rezultatów wykładni. Ponadto za stosowaniem wykładni dynamicznej przemawia lepsza intersubiektywna kontrola wyników wykładni odwołujących się do znaczenia aktualnego. Odnośnie do drugiego zarzutu – taka czy inna metoda wykładni nie jest w stanie na niego odpowiedzieć. Decyduje o tym fakt, że opiera się on na nierealnych założeniach co do mechanizmu przekazywania i odczytywania komunikatów językowych. Zgodnie z nimi znaki językowe mają znaczenia, o których decyduje Locke'owski nadawca, przekazujący swoje idee za pomocą komunikatów językowych. Odbiorca ma zaś zadanie właściwie „odszyfrować” zakodowane językowo myśli nadawcy.

Przeprowadzona w pracy analiza prowadzi ostatecznie do wniosku, że ujęcie dynamiczne ma nie tylko należyte uzasadnienie, lecz nie posiada funkcjonalnej alternatywy w postaci ujęcia statycznego.

Przyjęcie wniosków wypływających z dokonanej analizy wywołuje dalekosiężne efekty dla teorii i praktyki wykładni prawa. Można je w uproszczeniu określić jako

odnoszące się z jednej strony do kontekstu odkrycia, z drugiej zaś do kontekstu uzasadnienia. W odniesieniu do kontekstu odkrycia, z podejściem dynamicznym nie należy łączyć przyzwolenia na pomijanie dociekań odnoszących się do przeszłości. W przypadku obrania postawy zgodnej z ujęciem dynamicznym zmienia się jednak przyjmowana przez interpretatora optyka. Bada on wtedy źródła (tj. wszelkie materiały zawierające dowody użyc językowych – chodzi więc także o dotychczasowe orzecznictwo, prace doktrynalne itp.) nie w celu odszukania historycznego znaczenia, lecz w celu uzyskania informacji na temat praktyki rozumienia interpretowanego fragmentu tekstu prawnego – zwłaszcza w stanach faktycznych wykazujących relewantne podobieństwo do rozważanego. Znaczącej modyfikacji ulega zatem nastawienie i obiekt poszukiwań interpretatora. Co się tyczy kontekstu uzasadnienia, uwypuklona zostaje warstwa dyskursywno-argumentacyjna decyzji interpretacyjnej. Skoro odrzuceniu podlega „mit muzeum”, w którym znaczenia „czekają” na odkrycie przez interpretatora, a zarazem podważona zostaje określoność i klarowność znaczenia dosłownego, na pierwszy plan wysuwa się obowiązek wyjaśnienia, jakie racje skłoniły interpretatora do podjęcia decyzji interpretacyjnej. Zaakcentowana tym samym w naturalny sposób zostaje waga uzasadniania decyzji interpretacyjnych.